

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny kasadniczo ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów) Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 730.

Kraków, niedziela 1/poniedziałek 2 października 1944

Nie zamówione przez redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego Prenumerata miesięczna 6 — zł, z odnośnikiem do domu 6.50 zł W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto ciekowe: Warszawa 658

Próba aliantów obejścia niemieckiego frontu obronnego na Zachodzie drogą desantu powietrznego nie powiodła się.

Ataki alianckie na Calais są kontynuowane z niezminiejszą gwałtownością.

Berlin, 30 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 29 września:

Próba nieprzyjaciela przy użyciu potężnych ilości wojsk desantu powietrznego przeszkodzenia przeskoczenia w postaci Mozy i Renu w Holandji, obejścia wału zachodniego od północy i włamania się do Niemiec pomiędzy miastami Emden i Münster załamała się.

Druga armia angielska usiłuje obecnie rozszerzyć ku zachodowi i wschodowi wąski klin zaczepny, wbity poprzez Eindhoven do Nimwegen. Doszło przytem również wczoraj do gwałtownych walk, zwłaszcza nad granicą holenderską na wschód od Nimwegen i na zachód od Venlo. Również pomiędzy Antwerpą a Hertogenbusch nieprzyjacielska działalność zaczęła zwiększać się. Początkowe sukcesy nieprzyjaciela zostały ograniczone, bądź też zlikwidowane w kontrataku niemieckich rezerw. Na polu bitwy zaległo ponad 40 czołgów angielskich, rozbitych pociskami. W porównaniu z tem obustronne działania bojowe na pozostałym froncie zachodnim aż po Metz ustąpiły na dalszy plan. Po odrzuceniu nieprzyjaciela naszym kontratakiem znowu ku zachodowi z rejonu włamania na północ od Luneville, Amerykanie przystąpili wczoraj do kontrataku na północ od Nancy. Przyniósł on im oprócz wysokich strat tylko nieznaczny zysk terenowy.

Na pogórzach przed zachodnimi Wogezami ataki Amerykanów i Francuzów przybrały na gwałtowność, zwłaszcza po obu stronach miasta Epinal i na zachód od Bel-

fortu. Doszło do uporczywych i zmiennych walk leśnych, które zmusiły do przesunięcia wstecz naszego frontu tylko na wschód od Lure.

Z pośród zajmowanych przez nas na zapleczu nieprzyjaciela twierdz Dunkierki, Calais wraz z grupą artylerji nadbrzeżnej na przylądku Gris Nez, wysp na Kanale La Manche, Lorientu, St. Nazaire, Rochelli, północnej i południowej Zyrondy atakowane jest obecnie tylko Calais. Walki trwały tam nadal z wielką gwałtownością. Na poszczególnych miejscach nieprzyjacieli przysunął się aż po skraj miasta. Parlamentaryjuszy nie przyjęto. W pozostałych twierdzach wojska nasze uzupełniają swój stan posiadania w broni i wyżywieniu dokonując skutecznych wypadów.

W środkowych Włoszech zaatakowano ze wszystkich stron w dniu wczorajszym na północny-zachód od Firenzuola górę Battaglia zdobyta w dniu wczorajszym przez nieprzyjaciela. Udało się odciąć załogę nieprzyjacielską i udaremnić wszystkie próby odsieczy nieprzyjaciela. Na froncie adriatyckim nieprzyjacieli kontynuował swe silne ataki pancerne podczas nocy oraz przez cały dzień. Wspierały je następujące po sobie ataki powietrzne. Własne dywizje odparły wszystkie ataki zadając nieprzyjacielowi wysokie straty i osiągnęły tem samem ponownie pełny sukces obronny.

Na południowym-wschodzie strzelcy górscy przystąpili do przeciwataków na bolszewików, którzy włamali się do petli Du-

naju na zachód od Turnu-Severin. Dwa pułki nieprzyjacielskie zostały rozbite tracąc 500 zabitych i 200 jeńców. Wzięto poważną zdobycz w broni.

W środkowej Chorwacji nasze wojska ramię przy ramieniu z formacjami chorwackimi zajęły z powrotem miasto Banialuka i przywróciły tem samem połączenie z odcietą tam od kilku dni załogą.

Na grzbiętach północnych Karpat lesistych odparto liczne ataki bolszewickie oraz usunięto włamanie przeciwdzierzenia.

Pomiędzy Podkarpacem a Mławą nie odbyły się żadne działania bojowe o większym znaczeniu.

Lekkie niemieckie jednostki morskie ostrzeliwały kilkakrotnie z dobrym wynikiem pozycje bolszewików na wschodnim wybrzeżu Zatoki Ryskiej.

Na północnym odcinku frontu wschodniego formacje armji niemieckiej oraz oddziały SS, skutecznie wspierane przez formacje lotnictwa w toku 14-dniowych żańcuchów walk, w czasie przeprowadzania ruchów odbijających się od przeciwnika, ulemożliwiły próby przełamania się, przedsięwzięte przez przeszło 100 dywizyj strzeleckich oraz przez liczne jednostki czołgów i szybkie formacje bolszewików, przyczem zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materiale. Przez zniszczenie przeszło 1000 czołgów, bolszewicy stracili w czasie od 14—27 września pełny skład 5-ciu korpusów pancernych. Samoloty myśliwskie i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa straciły 698 samolotów sowieckich. Dowództwo i wojska zwały świętym egzamin w toku tej ciężkiej bitwy obronnej.

Na wodach północno-norweskich jednostki ubezpieczające pawnego konwoju niemieckiego zatopiły nieprzyjacielski ścigacz i zestrzeliły 4 samoloty. Jeden własny statek zatonał, trafiony bombą. Na tym samym obszarze morskim promy bojowe straciły 3 dalsze samoloty.

Rozczarowanie nieprzyjaciela na skutek nieudanej próby włamania się przez północną Holandję do zachodnich Niemiec znajduje w sobie upust w wzmocnionych atakach terrorystycznych na miasta niemieckie. W środkowych Niemczech powstały silne szkody w dzielnicach mieszkaniowych w Kassel, Magdeburg, Dessau oraz w kilku miejscowościach w rejonie Halle-Leipzig. Ubiegłej nocy samoloty brytyjskie zaatakowały Braunschweig. Lotnictwo anglo-amerykańskie straciło 28 września na skutek akcji myśliwcowej i artylerji przeciwlotniczej lotnictwa 75 samolotów, z czego 50 czteromotorowych bombowców.

Dowództwo niemieckie ponownie zyskało na czasie.

Berlin, 30 września. „Deutsche Allgemeine Zeitung” komentując bitwę pod Arnheim, przedstawia znaczenie doznanego ciosu dla strony anglo-amerykańskiej.

Fiasko operacji podjętych przez dowództwo anglo-amerykańskie wzbudziło podejrzenie brytyjskiej opinii publicznej, że generał Eisenhower, chcąc osiągnąć szybkie sukcesy, dopuścił się nadmiernego ryzyka. Stan faktyczny potwierdza aż nadto ten punkt widzenia i wynika z niego przede wszystkim to, że Angli i Amerykanie znajdują się pod presją braku czasu. Dziennik berliński cytuje jako dowód rozczarowania doznanego przez Anglików pod Arnheim sprawozdanie pewnego angielskiego korespondenta wojennego.

Korespondent ten pisze, że z pośród wojsk angielskich pod Arnheim udało się co najwyżej dwóm lub trzem grupom składować się z 10 do 20 żołnierzy ujęć z piekła pod Arnheim bez przeszkody ze strony broni niemieckiej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze następnie dosłownie:

„Temi punktami, nad którymi będzie się dyskutować w obliczu tak dramatycznego niepowodzenia wojsk Eisenhowera będą w Angli i Stanach Zjednoczonych przede wszystkim zagadnienia zagadki niemieckiego ducha bojowego”. Teoria o utraceniu w Normandji i w kampanji francuskiej niemieckim duchu bojowym stanowiła bez wątpienia w pierwszej linii za-

Generał Włassow przyjęty przez Himmlera.

Berlin, 30 września. Minister Rzeszy Henryk Himmler przyjął w kwatrze dowództwa polowego przywódcę rosyjskiej armji oswoobodzenia generała Włassowa i odbył z nim dłuższą rozmowę.

W czasie tego spotkania, nacechowanego zupełną zgodnością poglądów, omówiono sprawy i zarządzenia, mające na celu wyzyskanie wszystkich sił narodu rosyjskiego w walce o uwolnienie jego ojczyzny od bolszewizmu.

Stalin nie wierzy w szybki koniec wojny.

Sztokholm, 30 września. „Associated Press” podaje z Moskwy, że w stolicy Sowietów wyraża się poważne przekonanie, że i nadal czeka jeszcze aliantów długa i ciężka droga.

Urzędowe sfery w Moskwie udowadniają swój pogląd tem, że w Związku Sowieckim zna się lepiej aniżeli gdzieindziej Niemców oraz wojsko niemieckie. Kreml nie wypowiadał żadnych poglądów, jakoby Stalin wierzył, że koniec wojny nastąpi w najbliższym czasie, przeciwnie zaś, zwykano ludność Związku Sowieckiego we wszystkich orędziach do jeszcze bardziej wyteżonego wysiłku wojennego. Sowiety przygotowują się na dalszą, długą i ciężką zimę.

Przekształcenie rządu szwedzkiego.

Sztokholm, 30 września. Przynajmniej jutro, jak donosi dziennik „Stockholms Tidningen”, nastąpi oczekiwane przekształcenie rządu szwedzkiego.

Z rządu ustąpią minister handlu Herman Eriksson, minister komunikacji Gustaw Andersson i minister bez teki Rosander. — Świeżo wstąpią do rządu prof. Ohlin jako minister handlu, jako minister bez teki dotychczasowy szef wydziału w ministerstwie sprawiedliwości starszy radca sadu krajowego Gunnar Danielsson i sekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej Erlander. Dotychczasowy minister bez teki Domos zostanie przypuszczalnie ministrem komunikacji. Prof. Ohlin został we czwartek wybrany przewodniczącym partji przez grupę parlamentarną szwedzkiej partji ludowej po ustąpieniu ze stanowiska przewodniczącego partji dotychczasowego ministra komunikacji Anderssona. Minister Domos należy do partji konserwatywnej.

Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości — jak oznajmiono z Waszyngtonu — śmierć generałów Waltera Laymana w Anglii, oraz Toma i Rodericka w północnej Afryce.

Aljanci stwierdzają:

„Pod Arnheim Niemcy uzyskali największy sukces taktyczny na Zachodzie od początku inwazji”.

Sztokholm, 30 września. „W głównej kwatrze aljancji na zachodzie oświadczone otwarcie, że Niemcy, zdobywając z powrotem Arnheim uzyskali poważny sukces” — tak podała amerykańska agencja prasowa „United Press”.

„Zmotoryzowane jednostki drugiej armji — pisze wspomniana agencja — nie były w stanie przysięść z odsieczą w przewidzianym terminie. Kiedy bitwa wkroczyła w krytyczne stadium, Niemcy w przeciwdzierzeniu przewali główny „kanał zaopatrzeniowy”, utworzony przez wojska angielskie pomiędzy Eindhoven i Nimwegen. W poniedziałek rano sytuacja wojsk desantowych była już beznadziejna, ponieważ liczba ciężko rannych wzrosła na przeszło 1000 żołnierzy, a zdolne do walki oddziały nie posiadały już ani amunicji, ani żywności. Tem samem nie osiągnięto głównego celu akcji desantowej — stwierdza „United Press” — którym było zajęcie mostów”.

Ciekawe szczegóły z walk, jakie rozegrały się pod Arnheim, podaje również specjalny korespondent wojenny agencji brytyjskiej „Exchange”, który został wysłany na ląd wraz z oddziałami spadochronowcami i z nimi razem zdolał wycofać się. „Od trzech dni — pisze on zdawaliśmy sobie sprawę, że koniec nasz jest nieunikniony. Z pośród nas niewielu też zostało przy życiu”. Agencja brytyjska również określa zniszczenie angielskich wojsk desantowych pod Arnheim, jako największy i najpoważniejszy sukces taktyczny Niemców na zachodzie od początku inwazji”. Strategia aliancka — zdaniem sprawozdawców angielskich — musi obecnie skończyć z tak nierealnymi opiniami, jakie wypowiada od dłuższego czasu, a mianowicie z tem, że pokonanie niemieckich sił obronnych nad Renem nie będzie rzeczą trudną.

Komentarze dzienników londyńskich na temat walk pod Arnheim są nad wyraz pesymistyczne. Krytyk wojskowy „Daily Mail” stwierdza, że zasadniczo przeceniano operatywne znaczenie akcji desantowych przeprowadzanych z powietrza. Tego rodzaju operacje mogą mieć szanse powodzenia jedynie w tym wypadku, jeśli wykona się je poza chwytającym się już frontem. Niemieckiego frontu na zachodzie w żaden sposób nie można zaś nazwać chwytającym się. Niemcom, wprost przeciwnie, udało się bowiem utworzyć nowy front ze stali i żelaza, a żołnierzy niemiecki walczą z niezwykłą zaciekłością. Do podobnych konkluzji

dochodzi także inny komentator prasy londyńskiej.

W prasie amerykańskiej spotyka się natomiast znowu drobne aluzje, skierowane przeciwko Anglikom i żołnierzom angielskim, którzy w obecnej wojnie wyraźnie nie mają szczęścia. Korespondenci amerykańscy, opisując obecne nastroje w Anglii po porażce pod Arnheim, mówią, że pierwszą reakcją na wiadomość o zniszczeniu oddziałów desantowych wywołała wśród Anglików powszechna rozczarowanie i zawód z powodu nieoczekiwanej klęski. W raportach wskazuje się poza tem na to, że klęska ta ma swe przyczyny zarówno we względach atmosferycznych, jak i niespodziewanie zaciętej walce, podjętej przez „wyposażone w nową broń wojska niemieckie”. Żołnierze niemieccy udowodnili że posiadają dostateczny zapal bojowy, aby stawić czoła nawet najcięższym walkom.

Po raz pierwszy mieliśmy możliwość stwierdzić — podkreślają korespondenci aljancji — jak potrafi walczyć doprowadzony do ostateczności naród niemiecki na własnej ziemi.

Chcąc zrozumieć, w jakim stopniu rozczarowali się aljanci co do przebiegu walk pod Arnheim, wystarczy porównać obecne komentarze ze sprawozdaniem londyńskiego „Daily Express”, opublikowanym w dniu 9 września z głównej kwatery Montgomery'ego.

„Niemcy przegrali ostatnią bitwę na zachodzie w Europie — pisał wówczas ten dziennik. — Jest już nieprawdopodobne, aby do końca listopada rozegrały się jeszcze gdziekolwiek bitwy o większych rozmiarach. Cała armja niemiecka została zniszczona”.

Zaś dziennik „Daily Herald” pisał wówczas: „Eisenhower i Montgomery są bezwzględnie teraz przekonani, że uda się im uzyskać ostateczne rozstrzygnięcie, zanim jeszcze spadną pierwsze płatki śniegu”.

Wynik operacji na terenie Holandji i nieudana próba zaatakowania z flanki niemieckich fortów, zachodnich okazywały jednak, że cały przebieg operacji począł przybierać zupełnie inny obrót, aniżeli myślano w głównej kwatrze alianckiej.

Londyński „Times” stwierdza: „Dziesięciodniowa bitwa pod Arnheim zakończyła się największym i najważniejszym sukcesem taktycznym, jaki odnieśli Niemcy na zachodzie od początku inwazji”.

Przemówienie Churchilla.

Angielski premier popiera pretensje terytorjalne Sowietów na Zachodzie.

Sztokholm, 30 września. Premier brytyjski, jak donosi agencja Reutersa, wygłosił przed parlamentem brytyjskim mowę, w której na wstępie omówił obecną sytuację wojenną w Europie.

Bitwę w Normandji określił on jako „największą bitwę w obecnej wojnie“ i podał, że w obecnej chwili znajdują się we Francji wojska alianckie w sile od 1-3 miliona ludzi. Po upływie 120 dni walki na kontynencie, oświadczył Churchill, stosunek walczących wojsk angielskich do wojsk amerykańskich wynosi 2:3.

Wobec Stanów Zjednoczonych Churchill wypowiedział pochwałę za ich pomoc w Europie i za ich „potężną wojnę na Pacyfiku“. W kampanji burmańskiej „wykonano“ dotychczas 50-60.000 Japończyków. Churchill podkreślił następnie, że nie można żywić „wielkich nadziei“ na natychmiastowe zakończenie obecnej wojny. Według jego zdania potrzebnych jeszcze będzie kilka miesięcy roku 1945, aby zakończyć walki. Zresztą Anglia sądzi, że na Pacyfik trzoba będzie wysłać flotę, która będzie w możności własnymi siłami „podjąć ogólną walkę przeciwko marynarce japońskiej“.

W dalszym ciągu swojej mowy Churchill omówił zagadnienia polityki zagranicznej. Podkreślił, że **allians Anglii, Rosji Sowieckiej i Stanów Zjednoczonych nie był nigdy ściślejszy jak obecnie**. Rosja Sowiecka — jak powiedział Churchill — rości sobie pretensje do pomocy brytyjskiej w zakresie zmian terytorjalnych na granicach Polski. Rosja Sowiecka posiada prawo do otrzymania „pewnych granic i zaprzyjaźnionego narodu na swoim zachodnim skrzydle. Należy liczyć się z tem, że przewodniczący polskiego rządu emigracyjnego w Londynie i jego koledzy podejmą znowu w najbliższym czasie swe rozmowy w Moskwie“.

Przechodząc do konferencji w Dumbarton Oaks, Churchill stwierdził, że nie zdano tam uzyskać zadawalającego uzgodnienia poglądów narodów „reprezentowanych na tej konferencji. Koniecznym jest odbycie dalszej konferencji. Churchill wyraził pogląd, że układy, jakie ewentualnie zostaną zawarte w najbliższej przyszłości,

należy uważać za zarządzenia tymczasowe w sprawie utworzenia jakiejś przyszłej organizacji świata. Poza tem spodziewa się on, że Francja zajmie w przyszłości poważne miejsce w komitetach alianckich. Pewne przygotowania są już w toku.

W zakończeniu swej mowy Churchill oświadczył fakt, iż prezydent Roosevelt oraz on sami mogli omówić w Quebec liczne zagadnienia, odnoszące się do przebiegu wojny oraz zamierzonych w przyszłości kroków, pociągając za sobą palącą konieczność „aby Stalin przylączył się jako trzeci uczestnik do konferencji, skoro tylko pozwoli na to sytuacja wojskowa“. Przyszłość całego świata, a w szczególności Europy, zależy od „serdecznej, pełnej zaufania i wzajemnego zrozumienia współpracy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz Rosji Sowieckiej“ i że nie wolno zaniedbać żadnych wysiłków i cierpliwości, aby te nadzieje doprowadzić do pomyślnego zrealizowania.

Krwawe starcia w Jerozolimie.

Saloniki, 30 września. Rozgłoszenia radjo wa Bliskiego Wschodu podaje do wiadomości, że w dniach 20 i 27 września żydzi zatakowali ponownie posterunki policji oraz stacje w Jerozolimie. Kilku urzędników odniosło rany.

Celem ataku była również wschodnia dzielnica miasta Haify. Pociski uderzyły w dwa samochody policyjne, obrażenia odniosło kilku żołnierzy i przechodniów. Niektórzy z pośród sprawców byli umundurowani. Dalsze ataki skierowane były przeciwko centrali policyjnej w El Lid. Również i tu stwierdzono szkody i rannych.

Nocne strzelaniny w Paryżu.

Madryt, 30 września. Ponieważ nocne strzelaniny w Paryżu, w których biorą także udział karabiny maszynowe, trwają w dalszym ciągu, stanowiąc silne niebezpieczeństwo dla życia w stolicy, de Gaulle widział się zmuszonym — jak donosi agencja EFE — do wydania policji nowych instrukcji, celem przywrócenia spokoju w Paryżu.

Komisje sowieckie w Finlandji przejmują odstąpione tereny.

Sztokholm, 30 września. W depeszy szwedzkiej agencji „TT“, datowanej z Helsinek, podaje się dalsze szczegóły o sowieckiej komisji kontrolnej w Finlandji.

General-porucznik Sawonenkow, przebywając od kilku dni w Helsinkach, jest przewodniczącym komisji i posiada doradcę politycznego w osobie posła Orłowa. Jako rzeczoznawca dla spraw floty przybył admirał Aleksandrow, który brał już udział w pertraktacjach o zawieszeniu broni. Komisja podjęła już współpracę z fińskim ministrem obrony Waldenem i z ministrem spraw zagranicznych Heckellem. W czwartek popołudniu przybył na miejsce personalny biurowy komisji, składający się przeważnie z kobiet. Dalszych kontyngentów spodziewać się należy w najbliższych dniach. Jest wszakże jeszcze rzeczą niepewną, kiedy przybędzie kierownik komisji general-porucznik Zdanow. W czwartek przedpołudniem o godzinie 11-tej przejeżdżał Sowieci lotnisko Malm, położone w okolicy leśnej. O tym samym czasie w piątek obejmą Sowieci w państwie teren Porkkala pod Helsinkami.

Spodziewać się należy, że wojska sowieckie przejmą w dniach najbliższych stację floty fińskiej, położoną na mierzei Skat, a następnie stopniowo dalsze punkty oparcia dla floty i lądowiska, m. i. Abo i Kotka. Byli fiński premier Haackzell, który jak wiadomo bawił w Moskwie w charakterze przewodniczącego delegacji fińskiej i tam uległ atakowi apopleksji, przybył w czwartek popołudniu samolotem sowieckim do Helsinek, gdzie odtransportowano go do szpitala.

Duże obciążenie finansowe Finlandji.

Sztokholm, 30 września. Na temat możliwości Finlandji zapłacenia odszkodowania Związkowi Sowietów dyskutowano w ostatnich czasach w sposób bardzo ożywiony w Helsinkach — oznajmia w swej korespondencji ze stolicy Finlandji pismo „Aftonbladet“. Aby nie pogrzebać całkowicie sytuacji finansowej kraju, musi się — jak podkreślają miarodajne koła fińskie — zaciągnąć poważne pożyczki zagraniczne. Dziennik fiński „Suomen Sosialdemokratien“ wyliczył, że odszkodowanie wynosi, według urzędowego kursu, obciążenie roczne 700 marek fińskich na każdego mieszkańca Finlandji włącznie z dziećmi.

Wydanie półwyspu Porkkala wojskom sowieckim.

Sztokholm, 30 września. W piątek o godzinie 11 czasu fińskiego wydano Sowietom

rejon bazy Porkkala, położonej bezpośrednio przed bramami stolicy fińskiej Helsinki, a odstąpionej Związkowi Sowieckiemu na podstawie sowiecko-fińskiego układu o zawieszeniu broni z dnia 19 września. Ostatecznych granic tego obszaru — jak donosi korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ z Helsinek, nie zdano dotychczas ustalić.

Rozpoczęła się demobilizacja armji fińskiej.

Sztokholm, 30 września. Korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ donosi, że powzięto pierwsze kroki celem dokonania demobilizacji armji fińskiej.

Pierwszy kontyngent żołnierzy fińskich rozpuszczony ma być już do domów w dniach najbliższych. Podobnie jak to już

Od Radka do Churchilla.

40 lat bolszewickiej polityki polskiej.

Kiedy dziś ujawnia się całkiem wyraźnie właściwa polityka sowiecka w sprawie polskiej, nie od rzeczy jest przypomnieć sobie oficjalne deklaracje sowieckie na ten temat, złożone w dawniejszych czasach.

Szczególne wagę pod tym względem posiada artykuł znanego przewodcy bolszewickiego i „specja“ dla spraw polskich Karola Radka. Artykuł ten był równocześnie unieszczonej pod koniec sierpnia 1933 roku w oficjalnych pismach Polski i Związku Sowieckiego, mianowicie w warszawskiej „Gazecie Polskiej“ i w moskiewskich „Izwestjach“. Były to czasy, kiedy wykrył się nowy sojusz francusko-sowiecki mający w polityce europejskiej mniej więcej to samo znaczenie i doniosłość co pakt francusko-rosyjski zawarty pod koniec sierpnia 1891 roku po upadku słynnego niemiecko-rosyjskiego układu reasykuracyjnego charakteryzującego politykę Bismarcka.

Aczkolwiek ponowny sojusz francusko-rosyjski skierował ostrze swę przeciw Niemcom, nie wykluczał niebezpieczeństwa w stosunku wobec Polski. Stojąc w obliczu tego paktu każdy trzeźwo myślący polityk polski zdawał sobie sprawę z jego konsekwencji, gdyż musiał sobie uświadomić, że konkretna realizacja sojuszu ze strony sowieckiej siłą rzeczy musi zahaczyć o obszar polski. Jednakże polityków tego pokroju w Polsce było mało, można ich było na palcach policzyć. Na ogół traktowano sojusz francusko-sowiecki wśród polityków pretendujących na miarodajnych wyrazicieli opinii publicznej w sposób jak czynił to polski as dziennikarski redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ s. p. Srokowski, podpisujący swe artykuły pseudonimem „Pom“. Otóż „Pom“ tak zobrazował znaczenie nowego sojuszu francusko-sowieckiego dla Polski:

Ponowne zbliżenie odrestaurowanej starej Rosji do Francji musiało być zawsze dla Polski groźnem. Natomiast zbliżenie Francji do obecnej Rosji jest zjawiskiem dla nas dodatkiem. Tylko bowiem w tej kombinacji Polska może mieć dostatecznie zabezpieczoną wielką rolę pośredniczą i koniecznej partnerki, bez udziału której cała gra nie mogłaby się udać.

W Rosji Sowieckiej widocznie jednak sądzono, że sojusz francusko-sowiecki może

działać na polską opinię publiczną niepokojąco i z tego też powodu puszczono artykuł Karola Radka. Powołując się na wszystkich socjalistycznych i komunistycznych teoretyków oczywiście ze Stalinem włącznie i odpijając tem samem podejrzaniem jakoby Sowiety dążyły do zagrożenia Polski, Radek napisał:

Niechaj mi będzie wolno wskazać na bardziej głębokie przyczyny, dla których Związek Sowiecki nie tylko, że nie żywi wobec Polski żadnych zabobnych zamiarów, lecz odwrotnie, ocenia niepodległą Polskę, jako jeden z niewielu pozytywnych faktów, wytworzonych przez wojnę światową w Europie środkowej i niezależnie od woli organizatorów tej ostatniej.

Przy tej okazji autor pasuje Stalina na najlepszego ucznia Lenina, a po jego zgonie na kierownika rewolucji, cytując również jeden z artykułów Stalina z r. 1913 w sprawie oderwania się Polski od Rosji carskiej.

Krach caratu, katastrofa monarchji Hohenzollernów i Habsburgów, zwycięstwo rosyjskiego proletariatu nad nacjonalistyczną rosyjską burżuazją, wszystko to stworzyło warunki powstania niepodległej Polski i wodzowie rewolucji październikowej upatrywali w tem poprosu nie historyczny fakt, z którym należy się czasowo liczyć, ale fakt stanowiący część wielkiego przewrotu przeżywanego przez Sowiety, przewrotu mającego przed sobą bardziej odległe cele. Fakt ten zakończy również procesy międzynarodowego zjednoczenia, niedokonane w okresie rewolucji.

Związek Sowiecki upatrywał w fakcie powstania niepodległej Polski zjednoczenie wielkiego narodu, co było rezultatem działania reakcyjnych sił i mogło mieć jedynie reakcyjne następstwa.

Wodzowie październikowej rewolucji nigdy nie ukrywali, że chętniej widzieliby inną treść socjalną niepodległej Polski, jednak decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do polskiego świata pracy, lecz przynajmniej nie kwestjonowali niepodległości Polski i nigdy nie żywili zamiarów skierowanych przeciwko jej istnieniu.

To też zarówno ci, którzy mieli nadzieję na udział rządu sowieckiego w posunęciach mających na celu nowy rozbiór Polski, jak i ci, którzy podejrzewali nowy rząd sowiecki o posiadanie tego rodzaju zamiarów, jednakowo mylili się.

Rząd sowiecki nie potrzebuje obecnie pod wpływem tych, czy innych koniunkturalnych względów zmieniać osnovy swej polityki. Owa polityka wypływa z zasadniczej oceny kwestji polskiej, wypowiedzianej przez Marksa i Engelsa i wznowionej przez Lenina i Stalina, która to ocena weszła w ciało i krew opinii społeczeństwa sowieckiego.

Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim zdanie, że „wodzowie październikowej rewolucji przynajmniej nie kwestjonowali niepodległości Polski i nigdy nie żywili zamiarów skierowanych przeciwko jej istnieniu“. Takie oświadczenie złożone w 1933 roku. Ale wtedy jeszcze nie sprzyjała Sowietom konstelacja międzynarodowa, zezwalająca im na zrealizowanie programu III Międzynarodówki i jej sekcji polskiej, jaka jest Komunistyczna Partja Polska obecnie występująca pod nazwą Polska Partja Robotnicza. Programem tym jest stworzenie polskiej republiki radzieckiej będącej składową częścią Związku Sowieckiego.

Dzisiaj kiedy wojska czerwonej armji wkroczyły na teren byłego państwa polskiego, nie respektuje się niepodległości polskiej. Tworzy się „Wyzwoleny Komitet“ w Lublinie, który według życzeń moskiewskiego rządu sowieckiego wprowadza „reformy“ i zawiera umowy z rządem radzieckich republik na Ukrainie i Białorusi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak, jak dawniej, i obecnie Związek Sowiecki i jego rząd życzy sobie „Wielkiej Polski“ z wytkniętymi przedwzrostkiem daleko na zachód granicami, ale nie ma być to Polska niepodległa, niezawisła, jakiej pragną polscy patrioci. Związek Sowiecki dąży do „wielkiej Polski“ aby była ona sowiecka, gdyż przez taką Polskę Związek Sowiecki sięgałby tak daleko na zachód, jak nigdy jeszcze nie sięgała Rosja w przeszłości.

W polityce polskiej Sowiety nie zaprowadziły żadnego nowego kursu. Był on już ustalony nie tylko z chwili kiedy Lenin wywołał październikową rewolucję, ale już wtedy, kiedy bolszewicka grupa w konstytuowała się w łonie rosyjskiej partji socjalistycznej, mianowicie na pierwszym jej kongresie zagranicznym odbytym w Londynie w 1903 roku. Dzisiaj po upływie prawie 40 lat, bolszewicy realizują swój program polski, i to z całą bezwzględnością i ze wszelkimi konsekwencjami.

Godnem uwagi przytem jest tylko fakt, że właśnie z tego samego miejsca, z którego przed 40 laty zamajestnował się bolszewizm światu, otrzymuje on dzisiaj najcięższe poparcie swej na zachód skierowanej ekspansji. W stolicy „Internacjonalu brytyjskiego, w Londynie, miejsce urodzin bolszewizmu, padają też najgorętsze pochwały dla niego. Najgorliwszym jego adoratorem stał się sam premier Churchill który nieprzypadkowo propagował krucjatę przeciw niemu. Dzisiaj poświęca mu Polska która jako pierwszy kraj przeciwstawia się bolszewizmowi, gdy przystąpił on do pochodu na zachód. Dzisiaj Churchill potępiuje Radka wobec Polaków.

Bolszewicy atakują uchodźców fińskich.

Oslo, 30 września. Norweskie biuro telegraficzne donosi, że w pobliżu Vadsoe zatakowały samoloty sowieckie autobus, przepełniony uchodźcą ludnością cywilną, ewakuowaną wobec terroru sowieckiego do południowych okolic Norwegii.

W autobusie znajdowały się kobiety i dzieci, z pośród których cały szereg odniósł ciężkie obrażenia. Gdy z wielkim trudem udało się pasażerom wyjść z uszkodzonego autobusu, lotnicy sowieccy pojawili się powtórnie i ostrzeliwali tłum kobiet i dzieci.

Narodowy rząd w Bułgarii prowadzi dalej walkę przeciw bolszewizmowi.

Berlin, 30 września. Narodowy rząd bułgarski odrzuca zdradę tchórzliwego rządu i oświadcza ponownie fakt przynależności Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, jak również niewzruszone zdecydowanie kontynuowania w myśl postanowień Paktu

bywało w wypadkach dawniejszych, fińska spółka monopolowa alkoholu zamyka z tej przyczyny swe miejsce sprzedaży alkoholu od jutrzejszej soboty począwszy aż do 6-go października br. Liczba pierwszego kontyngentu fińskiego, który ma ulec zwolnieniu ze służby wojskowej, wynosi podobno kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Trzech walki po stronie Niemiec aż do ostatecznego zwycięstwa. Rząd oświadcza iż jest jedynym rzeczywistym przedstawicielem interesów narodu bułgarskiego i stwierdza, że powyższa decyzja jest zgodna z uczuciami i wolą polityczną narodu bułgarskiego.

Londyn potwierdza, że generał Bór jest identyczny z Komorowskim.

Kraków, 30 września. Już wkrótce po rozpoczęciu powstania w Warszawie doniosła prasa Generalnego Gubernatorstwa, że tajemnicza osoba generała Bóra jest identyczna z b. oficerem armji polskiej Komorowskim.

W kilka godzin po podaniu do wiadomości tego faktu, radjo londyńskie ogłosiło dementi, zawierające zaprzeczenie prawdziwości tej informacji. Wymieniony w prasie Generalnego Gubernatorstwa Komorowski, według informacji Londynu miał dostać się już we wrześniu 1939 r. do niewoli niemieckiej i ma przebywać w jednym z „oflagów“.

W dniu 27 września, a więc w czasie, kiedy opór powstańców warszawskich zbliżał się faktycznie do końca, radjo londyń-

skie zdecydowało się nagle podać do wiadomości, że za pseudonimem „Bór“ ukrywa się rzeczywista osoba kawalerji h. armji polskiej nazwiskiem Tadeusz Komorowski. Oświadczenie to w całej pełni potwierdza szczegóły ogłoszone w swoim czasie odnośnie do osoby generała Bóra w prasie Generalnego Gubernatorstwa.

Odkrycie nowej komety.

Sztokholm, 30 września. Astronom Bery — według doniesienia obserwatorium Carcer w Wellington na Nowej Zelandji — odkrył nową kometę silnie świecąca. Wiadomość tę przynosi dziennik „Svenska Dagbladet“.

KRONIKA

WRZESIEŃ
30
Sobota

Dziś: Hieronima d. K.
Jutro: MB. Różańców.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.00 do 6.00

Jutro II Koncert Symfoniczny w Filharmonji.



(m) Kraków, 30 września. Jak już donosiliśmy, jutro o godz. 10.30 obędzie się w Filharmonji G. G., w sali kina Urania, Westring 34 — II Koncert Symfoniczny w tym sezonie. W programie: L. v. Beethoven Egmont Uwertura, W. A. Mozart — Koncert fortepianowy Nr. 23 A-dur i J. Brahms —

Symfonia I C-moll. Dyryguje Hans Swarowsky. Jako solistka wystąpi w jutrzejszym koncercie Halina Czerna-Stefańska, znana i ceniona pianistka. Zaznaczyć należy, że p. Czerna-Stefańska po raz pierwszy będzie koncertowała z towarzyszeniem tak dużego zespołu, jakim jest orkiestra Filharmonji.

Zarówno dobór utworów jak i osoba solistki dają rękojmię niezaprzeczonego powodzenia koncertu.

Próba chóru Filharmonji G. G.

(m) Kraków, 30 września. Członkowie chóru Filharmonji G. G., którzy brali udział w wykonaniu IX. Symfonji Beethovena, proszeni są o zgłoszenie się na próbę chóru w sobotę, dnia 30 bm., o godz. 19 (7 wieczór), w sali Niebieskiej Filharmonji, Hansestr. 1. Blizszych informacji udziela Sekretariat Filharmonji w godzinach urzędowych.

Nabożeństwo dla głuchoniemych

(m) Kraków, 30 września. W niedzielę 1 października br. odprawi się Msza św. dla głuchoniemych z Krakowa i z prowincji w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Męki Pańskiej o godz. 9-tej rano.

Przed Mszą św. będzie egzorta dla młodzieży szkolnej, a po Mszy św. kazanie dla głuchoniemych. — Śpiewy głuchoniemych w zakrystji tegoż kościoła w sobotę od godz 6 do 7.30 wieczór i rano przed nabożeństwem.

Czas „normalny“.

(m) Kraków, 30 września. Jak już podaliśmy do wiadomości, w nocy z niedzieli na poniedziałek należy wszystkie zegary przesunąć o 1 godz. wstecz, tj. z godz. 3 na godz. 2.

Nowa godzina policyjna!

(m) Kraków, 30 września. Przypominamy, że od jutra, tj. od niedzieli, dnia 1 października, obowiązuje jako godzina policyjna — godz. 20 (8) wieczorem!

Nauka w szkołach fachowych i zawodowych.

(si) Kraków, 30 września. Oddział Wiedzy i Nauczania w Krakowie podał do wiadomości, iż z dniem 2 października br. krakowskie szkoły zawodowe i fachowe podejmują ponowną naukę. W związku z powyższym — jak podkreśla się w zarządzeniu — wszyscy uczniowie i uczennice wymienionych uczelni winni się zgłosić w odpowiednich kierownictwach szkół, w czasie od 2 do 6 października br. w godzinach od 9-jej do 12-jej oraz od 18-jej do 19.30. Kierownictwa szkół udziela petentom dalszych szczegółowych informacji.

Oddział Wiedzy i Nauczania zwrócił uwagę, iż ogłoszenie się do uczęszczania do szkoły nie zwalnia od obowiązków obecnie prac przy budowie szafców.

Przymusowe szczepienie przeciw tyfusowi brzusznemu.

(m) Kraków, 30 września. Przypominamy, że według zarządzenia odnosnych władz, wszyscy mieszkańcy miasta Krakowa w wieku od 8 do 55 roku życia obowiązani są poddać się przymusowemu szczepieniu przeciw tyfusowi brzusznemu. Szczepienie przeprowadzają lekarze urzędowi w obwodowych ośrodkach zdrowia w czasie od 25 września do 7 października.

Jeśli chodzi o osoby zatrudnione przy budowie szafców, to odnośnie do nich wydane zostało specjalne zarządzenie co do szczepienia ochronnego.

Kwestja zwolnień od obowiązku szczepienia została dokładnie omówiona w odnośnym rozporządzeniu, rozplakatowanym w miejscach publicznych i zamieszczonym w Gońcu Krakowskim Nr. 224 z dnia 24 września br.

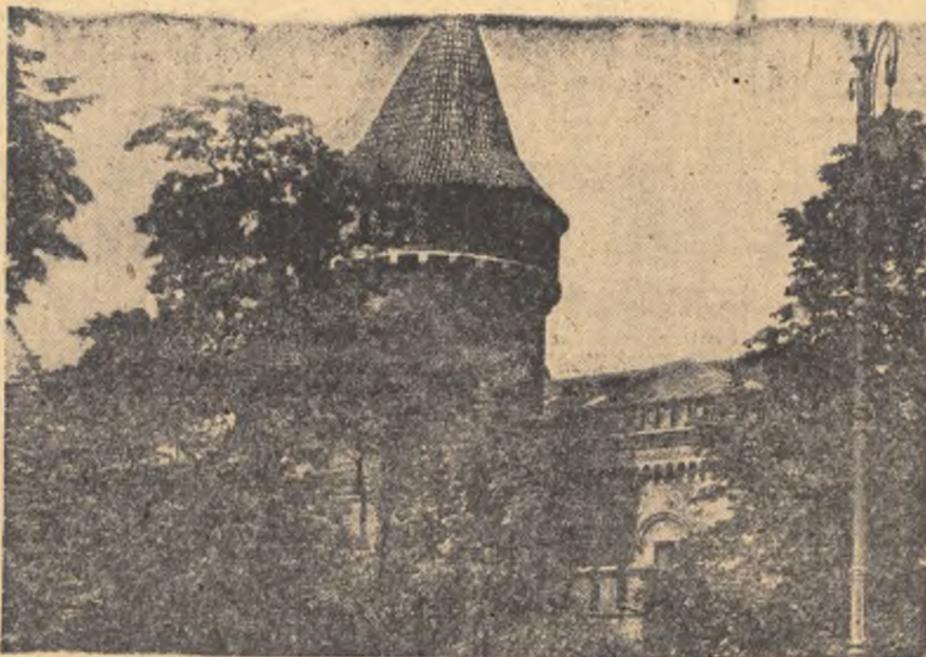
Dla tych, którzy nie uczynią zadość obowiązkowi szczepienia — przewidziane zostały postanowienia karne.

Z notatnika wydarzeń.

Łakomy na jabłka.

(si) Widząc jakieś rumiane jabuszko 11-letni Jan Marek, zamieszkały we wsi Puchowice koło Krakowa, wdrapał się na drzewo, chcąc zerwać smaczny owoc. W pewnym momencie obropiec stracił równowagę i runął na ziemię. Marek przewrócony został na stację krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, gdzie stwierdzono ogólne potłuczenie i kontuzje całego ciała. Chłopiec sam stwierdził, że nie opłaciło się się łazić na tak wysoko.

Wędrówka po krakowskich Plantach.



Fragment plant z widokiem na stare mury i baszty

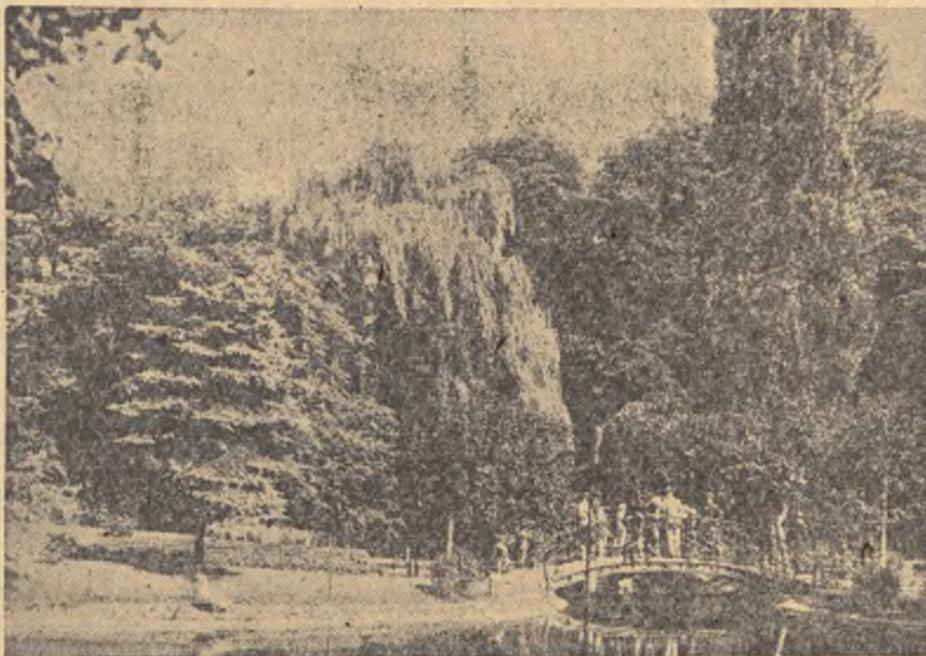
Kraków, we wrześniu.

Jesienne smutne słońce wisi nad miastem, rozpylając zwidły złocisty promień. Prastare, pamiętające minione wieki Krakowa toną w tęsknej zadumie. Patrzają kamiennymi twarzami domów — obojętne, zimne, wieczyste te same.

to — pochylona postać majaczy widmowo — idzie w bezwład, w dal, w ciemność — sama...

*

Pastelowa poświata świtu różowieje nad Barbakanem. Z opalowych oparów wylaniają się kontury Rondla — tajemnicze, zagadkowe, nie-



Uroczy zakątek plant kolo sadzawki

Przeszły nad nimi wieki, przechodząc lata i pory roku — a one są wciąż takie same, niezmiennie. I trudno byłoby poznać po wyglądzie miasta, jaką właściwie porę roku przeżywamy. Gdyby nie to, że z każdym nowym okresem zmienia się wygląd tej największej ozdoby Krakowa, jaką są planty.

One są tym wskaźnikiem pory roku, jednako pięknym i zawsze czarującym — czy to na wiosnę, czy w lecie, czy jesienią lub zimą...

Wznoszą się już ku jesiennemu niebu wieżycy kościołów krakowskich, zaś w dole, tam gdzieś od stóp Zamku poczawszy, toczy swe wody bujnej zieleni dzwina rzeka wśród ulic — planty...

...to szmerze cichymi ustroniami, kojąc zniekażone oczy wędrowca cudnymi, pełnymi powagi i czaru prastarych drzew pejzażami, to rozprzeszczelają się szerokimi rozlewiskami zieleni przetkanej tu i ówdzie łączkami płomieniami kwiatnych kłombów.

Nadeszła jesień... Bezszelęstnie wirują złote, umarłe liście, spływające kolistymi kęgami na ziemię zastaną już złocisto-czerwonym jesiennym kobiercem. Gderliwie szmerzą konary, snując jakąś baśń pradawną a pośród alei biegają dzieci, owe odbłaski nigdy nie mijającej wiosny, hawiac się złocistymi blaszkami liści i ciesząc się brunatnymi kulami kasztanów.

Lecz gdzieś w poszumie drzew-starców ich młodzieńskie głosiki brzmieniem sygnaturki podobne. I tylko słońce przeliskając bladymi już promieniami przez gmatwaninę konarów drzy topazowymi refleksami na ich jasnych główkach.

*

Cienkimi, niekończącymi się strugami szarości pada deszcz. Przewrót jest bezbarwny i mglisty...

Na plantach pusto i melancholijnie. Ogromne, dumne drzewa pospuszczały bezwładnie konary, które zlewają potoki dżdżu... Ołowiane niebo maluje je na ciemno-popielaty kolor. Monotonnie pluska deszcz...

Szeroką aleją idzie odziana w łachmany staruszka. Idzie sama, samotnie, ścisnąc w drżących dłoniach tobolek, dając w przestrzeń, owianą mgłą szarą pomroki.

Wokół pusto...

Jedynie po kamieniach bełni deszcz, nucąc przejmująco smutną melodię, zaś oczy staruszki są także jakieś dziwnie wyblakłe, zmęczone, mgliste, jak chyłący się ku bezbarwnemu zachodowi dzień...

Idzie... Z pod podartych trawików rozchlapuje się bło-

Ale mimo to zielona rzeka wśród ulic płynie z niezmaconym spokojem wciąż...
...Mijają lata... Przewalają się huragany, grmią pioruny burz, tętnią motory, a ona zrównoważona, opanowana — oplata falami swych rozlewisk miasto: to mieniąc się wiosenną świeżą zielenią, to pysznąc się latem i cudami kwiatnych barw, to znów, jak teraz, musując jesienną, tą złocisto-czerwoną, romantyczną bajką...
J. E.

Kącik szachowy.

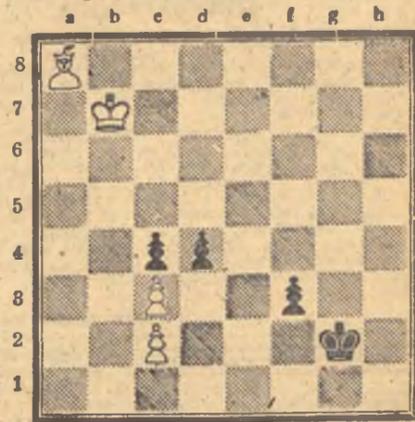
Nr. 40 (101)

(Dr. K.) Kraków, 30 września.

KOŃCÓWKA NR. 278.

M. Seyboth.

Czarne: Kg2; piony c4, d4, f3 (4).



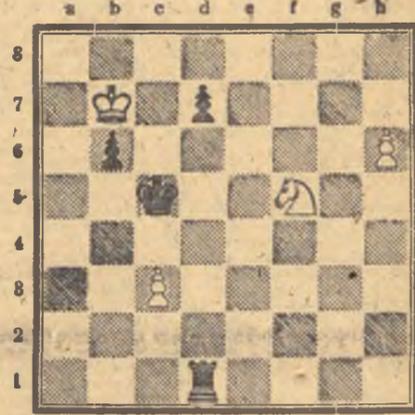
Białe: Kb7, Ga8; piony c2, c3 (4).

Białe zaczynają i remisują.

KOŃCÓWKA NR. 279.

H. Rinck.

Czarne: Kc5, Wd1; piony b6, d7 (4).



Białe: Kb7, Sf5; piony c3, h6 (4).

Białe zaczynają i wygrywają.

PARTIA NR 280.

Białe: R. Fine

Czarne: E. Grünfeld

Amsterdam 1936.

- | | |
|--------------------|----------------------|
| 1. d2—d4 d7—d5 | 25. Gc4—b3 b5—b4 |
| 2. c2—c4 e7—e6 | 26. a3×b4 Ge7×b4 |
| 3. Sg1—f3 Sg8—f6 | 27. Gg3—e5 Wg7×g2 |
| 4. Gf1—g5 Gf8—b4+ | 28. Wd4×b4 Ha5×b4 |
| 5. Sb1—c3 d5×c4 | 29. Sd7—f6+ Kc8—e7 |
| 6. e2—e4 c7—c5 | 30. Wd1—d7+ Ke7—f8 |
| 7. e4—e5 c5×d4 | 31. Ge5—d6+ Hb4×d6 |
| 8. Hd1—ad+ Sb8—c8 | 32. Wd7×d6 Wg2×f2 |
| 9. 0—0—0 Gc8—d7! | 33. Wd6—d3 Kf8—e7 |
| 10. Sc3—e4! Gb6—e7 | 34. Sf6×h5 Wf2—f1+ |
| 11. e5×f6 g7×h6 | 35. Gb3—d1 Wc8—g8 |
| 12. Gg5—h4 Sc6—b4 | 36. Sf3—d4 e6—e5 |
| 13. Ha4×b4 Ge7×b4 | 37. Sd4—c6+ Ke7—e6 |
| 14. Se4×f6+ Ke8—f8 | 38. Kb1—a2 Wb1×d1 |
| 15. Wd1×d4 Hd8—a5 | 39. Wd3×d1 Wg8—g5 |
| 16. Sf6×d7+ Kf8—e8 | 40. Sh5—f4+ e5×f4 |
| 17. Sd7—f6+ Ke8—f8 | 41. Sc6—d4+ Ke6—f6 |
| 18. Gf1×c4 Wa8—c8 | 42. Wd1—f1 Wg5—a5+ |
| 19. Kc1—b1 h7—h5 | 43. Ka2—b1 Wa5—a4 |
| 20. Wh1—d1 Gb4—e7 | 44. Sd4—f3! Wa4—e4 |
| 21. Sf6—d7+ Kf8—e8 | 45. Wf1—e1 We4—c3 |
| 22. Oh4—g3 Wb8—g8 | 46. We1×e3 f4×e3 |
| 23. h2—b3 Wg8—g7 | 47. Kb1—c2 i wygrały |
| 24. a2—a3 b7—b5 | po kilku ruchach. |

WYSTĘPIENIE HOLENDERSKI RUCHE.

(St.) Najwybitniejszy szachista holenderski Max Euwe jest z wykształcenia matematykiem, co stanowi potwierdzenie tezy, że matematycy są dobrymi szachistami. Euwe studiował matematykę w latach 1918—1923, a w 1926 r. uzyskał doktorat.

W 1921 r. zdobył Euwe w Nymwegen po raz pierwszy mistrzostwo Holandji, a potem utrzymał je w turniejach w Amsterdamie w 1924 r., w Utrechcie (1926), Amsterdamie (1929) i w Hadze (1933). Po raz pierwszy zagranicą wziął udział w turnieju w Hastings w 1919 r., gdzie zdobył czwartą nagrodę. Począwszy od 1921 r. uczestniczył w różnych międzynarodowych turniejach mistrzowskich, osiągając rozmaite wyniki. Wymienić tu należy turniej o amatorskie mistrzostwo świata w Hadze w 1928 r., w którym zdobył pierwszą nagrodę (2. Treybal, 3. Mattison) i turniej w Kissingen w 1928 r., w którym podzielił się 3/4. nagrodą z Rubinstelmem (1. Bogoljubow, 2. Capablanca, 5. Niemcowicz, 6. Reti). W 1929 r. w Karlsbadzie podzielił się Euwe 5, 6, 7. nagrodą z Vidmarem i Beckerem (1. Niemcowicz, 2., 3. Spielmann i Capablanca, 4. Rubinstein, 8. Bogoljubow), w Hastings w 1930 r. zdobył pierwszą nagrodę (2. Capablanca, 3. Sultan Khan). W następnym roku uzyskał w tej samej miejscowości trzecią nagrodę (1. Flohr, 2. Kaszdan, 4. Sultan Khan). W Bernie podzielił w 1934 r. 2., 3. miejsce z Flohrem (1. Aljechin, 4. Sultan Khan, 5., 6. Bogoljubow i Bernstein). Ten sam wynik powtórzył w tym samym roku w Zurichu (1. Aljechin, 4. Bogoljubow, 5. Lasker, 6., 7. Niemcowicz i Bernstein). W Leningradzie uzyskał w 1934 r. 6. nagrodę (1. Botwinnik). W Hastings w 1934 r. podzielił się 1., 2., 3. nagrodą z Flohrem i Thomasem (4. Capablanca, 5. Botwinnik, 6. Liffenthal).

Poziomem zdobył Euwe następujące pojedynki:
Collie, 1928: +5, —2, =1, Bogoljubow, 1928: +2, —3, =5, Bogoljubow, 1929: +1, —2, =7, Capablanca, 1931: +0, —2, =8 Flohr, 1932: +3, —3, =10, Aljechin, 1935: +9, —8, =13.

Zwycięstwem nad Aljechinem było zapowiedziane zdobycie przez Euwego mistrzostwa świata, co rzeczywiście nastąpiło w 1936 r.

Rozwiązanie zadania Nr. 275.

- I. 1. Kg3! e1S 2.Sc3+, Rd2 3. Hg5+
 - II. 1. ... e1R+ 2. Sf2+, Ke2 3. Hg5+
 - III. 1. ... Hc3 2. Sc3+
- Inne warianty łatwe.

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie

Z dnem 2. 10. 1944 szkoły zawodowe i fachowe w Krakowie podejmują ponowne naukę uczniowie i uczennice...

Submator Dystryktu Kraków. Oddział Władzy i Nauczania.

Obwieszczenia różne

Obwieszczenie

Obowiązkiem Ubezpieczeń Społecznych także i w obecnych warunkach, jest należyte wypełnianie ciążących zadań...

Ważne są zatem pracodawcy, aby odpowiadali składowi w przepisanych terminach i przedkładali punktualnie wykazy składek i zgłoszenia.

Obwieszczenie Społeczne otrzymano polećnicą, aby przeciwko opieszałym pracodawcom w razie nie stosowania się do istniejących przepisów, wdrożyły ostre kroki karne.

Kraków, dnia 27. 9. 1944.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Janeczka, Ministerialrat.

Obwieszczenie

Przedmiot: Wypłata zasiłków z ubezpieczenia społecznego Gen. Gubernatorstwa za miesiąc październik 1944.

Wypłata zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych i z ubezpieczenia wypadkowego za miesiąc październik 1944 następuje: 1) dla zamieszkałych w mieście Krakowie i okolicy...

A, B, C, D w dniach 2 i 3 października 1944. E, F, G, H, I, J w dniach 4 i 5 października 1944. K, L, M, N, O, P w dniach 6, 7 i 9 października 1944.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, ulica Plekarska 4. 2) dla innych w położonej najbliższej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej, względnie w jej Oddziałach.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Poszukiwanie się wzajemnie

Oto, lub Ottowa która podała że Strucak K. jest w Wagram nad Wien, zechce laskawie podać bliższe wiadomości Kraków, ul. św. Tomasia 15, m. 7, IV, p. Marjusz Andrzej. 8731

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Bezczek Stanisław Antoni Stefan i Jolina Bezczekowa

Poszukuje Heleny Skoczyńskiej i jej rodziny, zam. Warszawa, Żoliborz, ul. Komosańskiego Górskiego 4. Kłoby wiadomość o nich, na adres: Marja Płaska, Kraków-Bronowice, ul. Wspólna 380, Ogrody Miejskie. 8843

Ujęcie Stanisława, Marja, Irena z Warszawy, Imiętowska 7, w sezonie letnim prowadzący sodozwianie w Michałowie Obok stacji Jankowski w Warszawie...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Wojciechowski Antoni, zamieszkały w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc w poszukiwaniu... Kłopotliwiek w Krakowie, ul. Wesoła 52, proszę o pomoc...

Za spokój duszy s. p. z Lewickich Romany Stawarskiej jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawiona została Msza święta żałobna w Kościele O. O. Franciszkań w Krakowie...

Za spokój duszy s. p. Józefa SZCZEPANIKA obywatela m. Krakowa jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w niedzielę, dnia 2 października 1944 r. o godz. 7 rano w Krakowie...

Podziękowanie Serdeczne podziękowanie Duchowieństwa, Wsadypracownikom Koleżankom i Znajomym, którzy oddali jakiegokolwiek udział w czasie choroby śmierci mojej ułochanej córki i Siostry s. p.

Podziękowanie Wszystkim, którzy w dniu 25. IX. 1944 r. złożyli ostatnią przysługę s. p. Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

S. p. z Majznerów IRENA KRUSZY ogłaszona Świętym Sakramentem, pogrzeb w Panu, po krótkich, a ciężkich cierpieniach w kwiście wieku, dnia 20 września 1944 r. w szpitalu położniczym w Dąbrowie Górniczej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu Imienin Zmarłej, w piątek, dnia 20. X. b. r. o godzinie 7-mej rano w kościele OO. Karmelitańskim przy ul. Karmelickiej w Krakowie...

Nabożeństwo żałobne w niedzielę, dnia 2 października 1944 r. o godz. 7 rano w Krakowie, w kościele Najświętszej Maryi, przed P. Jezusem Ukrzyżowanym, o czym zawiadamiają Żona, Syn i Córki.

Podziękowanie Serdeczne podziękowanie Duchowieństwa, Wsadypracownikom Koleżankom i Znajomym, którzy oddali jakiegokolwiek udział w czasie choroby śmierci mojej ułochanej córki i Siostry s. p.

Podziękowanie Wszystkim, którzy w dniu 25. IX. 1944 r. złożyli ostatnią przysługę s. p. Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

Janowi CHRAPKIEWICZOWI a w szczególności Przewielbionemu Duchowieństwu z Jordanowa z Ks. Kanonikiem Sławimskim na czele...

KANIKUŁA.

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk noweli Adama Marjana Nowakowskiego, p. t. „Kanikuła”. A. M. Nowakowski, to doskonały znawca psychiki ludzkiej i natury człowieka, a jego nowela cechuje lekkość stylu i ciekawość tematu.

Było gorąco, parno, duszno — jak zwykle w przedwakacyjnym dniu czerwcowym. W przedziale siedzieli siedem osób. Na korytarzach też pełno. Ścisł dlatego, że dyskrekcja, nie licząc się z potrzebami publiczności, dała dla uzdrowiska tylko jeden wagon bezprędnym. Obok były czołwy, wozniaki, a w środku, wzdłuż korytarzy, szły koleje...

tam się — poza nim — wyznaje się tak dokładnie, na zawilich kolorach biletów?

Konduktor zatrzymał się przed przedziałem. — Tutaj — rzekł, odwracając pół twarzy gdzieś za siebie — jest jeszcze jedno wolne miejsce. — Państwo będą laskawie posunąć się — dodał stanowczo w przedział — o... o... kuferek wejdzie tu — proszę bardzo! — To mówiacz, zrobił obrót i zaraz w jego rękach ukazał się czarny, lśniący dobrym lakierem podróżny wieszak, z eleganckimi, nielakowanymi okuciami.

glik, Holender albo Szwed. — ale chyba Anglik, bo czyta angielsko pismo, — bardzo ciekawa jestem, kto to taki? — w każdym razie, interesujący mężczyzna...

— Nie łatwiejszego niż odgadnąć — rzekł usmiechając się sąsiad, mający przysadkowaty jak rzodkiew jękomosę, wyglądający na nauczyciela. — Czy widzi pani ten bilet na nieszczęśliwie zaryzujemy... — To mówiacz, podniósł się na palcach i zerknąwszy, czy nieznajomy przypadkiem go nie widzi, przeczytał głośno: Dyr. E. N. Miller, U. S. A.

anglistka (tu zarumieniała się lekko), przypuszczalabym raczej, że może to być skądś od „Noble”. Wprawdzie hazwisko „Miller” nie jest bynajmniej arystokratyczne, ale i Amerykanie mają swoje szlacheckie...

— Prawdopodobnie tak jest, jak mówi moja żona — stwierdził stanowczo mąż — nieokreślonego wyglądu i zajęcia — na pewno będzie „Noble”. — Ale czego „dyrektor” napisane jest po polsku — zapytał niesmiało blondynek siedzący vis a vis pustego miejsca po nieznajomym. — Ponięważ jednak nikt nie podjął pytania, zamilkł czerwoną jak burak.

(C. d. n.)



Ważne ogłoszenia... Vasenol... Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

Creditanstalt A. G. Instytucja straznana Creditanstalt-Bankverein Wien i Deutsche Bank Berlin SIEDZIBA GLOWNA KRAKAU Adolf Hitler-Platz 31

„HERMES” PRZEDSIĘBIORSTWO Przewozowo-Spedycyjne Kraków, Stolarska 9/13. Telefon 226-01

Zawadzam amy P. T. Szanowna Klientele ze Hurtownia Kosmetyczna W. Lichtenstein w Krakowie, została przeniesiona z ul. Podwale 52 na ulicę Karmelićka L. 10 w podwórku

KOŁA TARCZOWE sprężyny, gumy do wózków dziecięcych, sprzedam, reperuję szybko ANDRZEJ CZOLEWA KRAKÓW, UL. JÓZEFA 3.

KURSY HANDLOWE pod zedd o Westring 52 obecne pr on esi na na ulicę Dietla 1

Zgłoszenia w godzinach od 10—12 i 15—17.

Wolne posady Poszukuje starszego mechanika, dobrego do naprawy maszyn do szycia. Zgłoszenia: „Goniec Krak.”, Kraków, „Nr. 8169”

Posad poszukują Poszukuję posady biurowej od zaraz. Maszynopis, język niemiecki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8561”

Kupno nieruchomości Poszukuję parceli na prowincji. Podać łaskawie cenę. Pośrednicy wykluczeni. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8465”

Sprzedż nieruchomości 1/2 domu II p. 20 izb, sklep, stajnia obszar 700 s. Parcele 270 s. narożnik wydział. zab. w Podgórzu. Parcele 17 m frontu 170 s. Osiedle Ofic. Parcele 180 s. 18 m frontu Kazimierza W. okazynie sprzedza, Kraków, Sienna 5/7 I. p. tel. 165-87.

Wózek głęboki „Kon-Kon” kremowy i rowerki dziecięcy, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Hetmańska 10, m. 5, w podwórku.

Srebro stołowe na 6 i 12 osób, cukiernice, papierosnice srebrne, porcelana stołowa, piękne komplety na 6 i 12 osób, duży kilim, dywan żywycki, 12 stolówek damskie, maszynę do pisania, stół aniliczny — sprzedam Koncesjonowany Chrześcijański Skup Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26.

Wózek głęboki, kremowy, sprzedam. Kraków, Leliewicza 14, m. 2. 8921 „Singer” maszynę krytą, pierwszorzędną, zaraz sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Maszynę szwąską cylindrową oraz tel-lózkę tanio sprzedam. — Kraków, Szlak 2, m. 10. 8647

Wózek głęboki „Kon-Kon” kremowy i rowerki dziecięcy, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Hetmańska 10, m. 5, w podwórku.

Srebro stołowe na 6 i 12 osób, cukiernice, papierosnice srebrne, porcelana stołowa, piękne komplety na 6 i 12 osób, duży kilim, dywan żywycki, 12 stolówek damskie, maszynę do pisania, stół aniliczny — sprzedam Koncesjonowany Chrześcijański Skup Komisowy, Kraków, ul. św. Tomasza 26.

Wózek głęboki, kremowy, sprzedam. Kraków, Leliewicza 14, m. 2. 8921 „Singer” maszynę krytą, pierwszorzędną, zaraz sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek sportowy, rurkowy, koła tarzowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 8525

Wózek na dwa koła, głęboki, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowy Targ, Krasieńskiego 26, u p. Rapaćkich. 7256

Golebie importowane, okazy gatunków ozdobnych, opasowych i gospodarczych, sprzedaje statek Hodowla drobiu Józef Apro, Kraków, ul. Mazowiecka 130a.

Maszynę męską „Piaff” K 34, bardzo mało używaną okazynie sprzedam. Kraków, ul. Paulińska 3, m. 4. 7447

Wózek głęboki z przynależnościami, rower męski, rowerki dziecięcy, zegar ścienny, sprzedam Kraków, Skaleczna 7, m. 13.

Wózek dziecięcy, autko, na łożyskach kulkowych, lub zwykłych, sprzedam okazynie. Kraków, Mostowa 1, m. 3.

Sprzedaj, Kupno. Komisy. Srebra, biżuterii, zegarków, fotoaparatu, instrumentów muzycznych, galanterii, luter, dywanów, kilimów itp. Kraków, Zwierzyniecka 25. Sklep. 8167

Wózek głęboki, z budką, marki Konkon, afaz autko, na łożyskach kulkowych, lub bez, sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 13, dozorca. 8203

Singera maszynę, nowoczesną (stolik), sprzedam Kraków, Aleja Mickiewicza 81, m. 1, od godz. 13—15. 8407

Obrazy — sprzedaj, kupno, fachowa bezpłatna ocena Kraków, ul. Lobzowska 6, Salon obrazów. 8448

Kurtkę skózaną, ubranie ciemne i granatowe, żurki czarna, futro i granatowe, buciki męskie, Nr. 39/40, kolod, koc, poduszki, sprzedam. Kraków, Piarcieckiego 25, m. 5, od 12—16.

Żółtenka czarna, Nr. 36—37, sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 2, m. 1.

Dwan żywycki, stan pierwszorzędny, 2x3, sprzedam. Kraków, Krowoderska 39, m. 20. 8389

Ubranie brązowe, szare, bryczesy, popielate, futro czarne na piżmakach, palto na watahinie ciemne, kurtkę damską, sealskinową i futro sealskinowe, sprzedam: Kraków Czarnieckiego 8, m. 1.

Futro damskie, wielkość 44/40, czarne, do sprzedania, Oglądać tylko 12—15. 8573

Futro, koły na spód, sprzedam, lekki i ciepły. Kraków, Florjańska 8, 8623

Kapce oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14. Iszy przystanek za mostem.

Sprzedam futro męsko-damskie popielate (nutriety) w najlepszym stanie. Kraków, Wielicka 21, m. 1. 8662

Okazy! Pająk męskie (marengo), ciepłe, stan b. dobry do sprzedania. Kraków, Kremerowska 6, m. 10, ofic., parter.

Maszynę do pisania, sprzedam. Kraków, Chodkiewicza 7, m. 23. 8683

Futro męskie, jesienne, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękna torbka damską, plecak, porcelana, kryształ, obrus na 12 osób, płaszcz damski i męskie, nieprzemakalne, okazynie sprzedam: Kraków, Stradom 19. „Kupno-Sprzedaj”. 8685

Zegarki „Omega”, Tissot, Longnes, Marvin, Cyma, kołczyki, maszynę do pisania, okazynie sprzedam: Kraków, Stradom 19. „Kupno-Sprzedaj”. 8688

Wózek dziecięcy, autko, piękny fason, sprzedam okazynie po cenie przystępnej. Kraków, Krakowska 29, m. 5.

Wózek autko Inkusowy, sprzedam: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 8727

Sprzedam szalik oszkloną, oraz toaletkę Kraków, Działowa 50, m. III. p.

WELONY Kraków, Starowisła 37

SKLEP KOMISOWY Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12 sprzedaje i przyjmuje w komis Wypłacamy wysokie zaliczki.

Nurkowy piękny szal — nowoczesną maszynę „Singer” — patefon elektryczny z wzmacniaczem — pianino amerykańskie z nutami, samogrający instrument — maszynę walzkową nowoczesną, oraz inne praktyczne przedmioty sprzedaje

„Centrokomis” KRAKÓW, UL. GRODZKA NR. 9

SZCZURY masowo tępi własnymi środkami. Odplukiwanie przeprowadza Dozynkiewicza „A Z O T” Kraków, ul. Dietla 19/7.

W SALONIE SZTUKI A. WAWRZECKIEGO Kraków — ulica Wiślna Nr. 9, najwięzszy wybór dzieł sztuki najprzystępniejsze ceny

Portrety kolorowe z fotografii (lub z pozowania) wykonuje ręcznie art.-ryownik Wojtaszek Henryk Kraków, ul. 3. Lsa 101, I. p.

Przeprowadzki przewozy kas żelaznych, fortepianów oraz wszelkich towarów. Za- i wyładowanie wagonów. A. BIENKOWSKI KRAKÓW Adolf Hitler-Platz Nr. 46. Tel.: 172-12 i 172-15.

Naprawiam śniegowce, kalosze, peleryny. Wykonanie solidne, pracownia KRAKÓW, UL. WIELOPOLE NR. 12.

Tanio sprzedajemy dywany kłmny, chodniki, linoleum, futra, lisy srebrne, niebieskie, garderobe, obrze, walizki, torbki, maszyny „Singer”, maszyny pisarskie, patefony walzkowe, elektryczne, płyty, nakrycia stołowe, przedmioty ze srebra, platerowe, porcelana, szkło, kryształ, fotoaparaty, przedmioty domowego użytku. Duży wybór okolicznościowych praktycznych upominków.

„Centrokomis” Kraków, Grodzka 9.

Węgiel na przydział dla ludności polskiej wydaje się przy ul. Wiktowej 12, Kraków, Nowa Osada.

JADALNIA jeselonka, duża szafa kombinowana, tapczna wysyłana, oraz inne do sprzedania. — Wiadomość: DOM MEBLOWY KRAKÓW, WESTRING NR. 50.

Uwaga na adres; Kraków, św. Tomasza 26. Konces. Chrześcijański SKLEP KOMISOWY poleca: piękna porcelana na 6 i 12 osób, komplety do wódek oraz pełne komplety szkła, obraz Stachiewicza, Stasiaka, Pochwałskiego, lózka mosiężna, futro damskie, portjery, piękny kilim. Przyjmij wszystko w komis. Kawiarnia i Cukiernia Kawiarnia „Pani” Kraków św. Jana 11, otwarta od 8-mej rano do 21-zej wieczorem — bez przerwy 6033K Cukiernia Kazimierza Danełk Syn Spółka z ogr. odp. Kraków, Karmelićka 13. 8640K